

rzyszenia Morskiego w Pradze. Pisze on między innymi: „Pragnę, aby uroczystości w Gdyni stały się potężną manifestacją dążności wszystkich narodów słowiańskich do Morza — przeciw propagandzie rewizjonistycznej, oraz aby Gdynia w dniu 29 czerwca stała się świadkiem, że Czechosłowacja stoi w jednym froncie z Polską w sprawie Pomorza. Bez dostępu Polski do Morza nie ma Polski niepodległej, a bez niepodległej Polski nie ma niepodległej Czechosłowacji. Przynależność powyższym fragment listu jest odbiciem nastrojów panujących wśród społeczeństwa czechosłowackiego.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA POGRANICZU.

„Dziennik Wileński” donosi z pogranicza, że w ostatnich dniach na odcinku granicznym w okolicach Oran, Okienik i Marcinkańców, łacyś niesnani osobnicy rozrzucają ulotki, nawołujące do cierpliwego oczekiwania, gdyż zbliża się czas kiedy „okupowane kraje” przejdą w prawowite ręce.

W rejonie Domaniewicz zatrzymano dwóch agitatorów komunistycznych, którzy delegowani zostali przez komitet do propagandy bolszewizmu na polskich terenach granicznych.

TRZY MILJONY DOLARÓW ZAROBŁ POLSKI WYCHODZKA
Płytki żarówkowe — wynalazek polski

Nowojorska gazeta „Nowy Świat” donosi, że Polak Franciszek Schütz z miasta Stryja, zarobił trzy miliony dolarów na swoim wynalazku przyrządu do nitowania radiowych płytek żarówkowych.

Schutz sprzedał swój wynalazek i zakupił obszerną farmę w stanie New Jersey, na której wybudował sobie laboratorium do dalszych prac. Pracuje on podobno obecnie nad nowym wynalazkiem, który zrewolucjonizuje cały przemysł radiowy.

Z Brazyliji

WYKRYTO PRZEDSIĘBIORSTWO R ZWODOWE

Dzienniki rioskie donoszą, że w Rio de Janeiro wykryto tajną organizację, która trudniła się na wielką skalę udzielaniem rozwodów; głównym kierownikiem tej spółki rozwodowej jest niejaki Francisco Giosa; pomysływ przedsiębiorca ciągnął kolosalne zyski, bo — jak donoszą dzienniki — w zeszłym roku miał dochodu milion, pięćset tysięcy milrejsów. Nadto Giosa, ma podobne przedsiębiorstwa rozwodowe w Buenos Aires i Montevideo.

MASZYNY DO PRZESIEWANIA PIASKU ZŁOTEGO.

W Rio de Janeiro w obecności Szefa Rządu, ministra Rolnictwa i interwentora Limy Cavalcanti i kilku innych osób dokonano doświadczenia z nową maszyną, wynalezioną przez p. Rudolfa Sonafela, do przesiewania piasku złotego.

Aparat ten poruszany jest gazoliną, cena jego bardzo niska, daje się łatwo przenosić, pracuje z wielką precyzją.

Po przeprowadzeniu próby, minister Rolnictwa wyraził się z wielkim uznaniem o nowo wynalezioną maszynę.

Dwie takie maszyny już pracują w Paranie i Piahy.

WALKA Z MRÓWKAMI.

Sekretariat Rolnictwa w Stanie Minas Geraes utworzył specjalny urząd, który będzie miał

Angielski porucznik bohaterem boliwijskim

Stuk maszyn konferencji pokojowej, i szelest raportów, zagłuszył na czas pewien daleki odgłos wojny, jaka toczy się między Paragwajem a Boliwią. Walka o Ohaco obfituje w epizody nader romantyczne. Wszakże akcja wojenna rozwija się w krainie egzotycznej, zamieszkałej przez zapaleńców, którzy z każdą zmianą pory roku organizują efektywne rewolucje. W tej dziwnej wojnie bierze udział mnóstwo awanturników, przybyłych z dalekich stron. Oprócz ofiar kryzysu, bezrobotnych łazików, spotyka się tam i szlachetne typy Europejczyków, którym obrzydła monotonna egzystencja w ciasnych biurach i pułkowych fabrykach.

W armii boliwijskiej służył na przykład młody Anglik, William Lockart, którego do Boliwii przywiódła miłość ku pewnej czarującej senoricie. Lockart zakochał się w dwudziestoletniej Haide Calderon, którą spotkał raz w Paryżu na dyplomatycznym przyjęciu. Senorita jest patriotką. Oznajmia sentymentalnemu Anglikowi, że odda mu swą rękę dopiero wówczas, gdy William zostanie boliwijskim bohaterem.

Anglik zaciągnął się do armii i tak sobie pospytał, że w krótkim czasie zdobył niezwykły mir i popularność. Odnazczył się w całym szeregu bitew — brał udział w oblężeniu fortu Bocqueron, bit się jak lew pod Castillo, Cabo Yulra i w Arca. Podczas obrony fortu Arca, oddział dowodzony przez młodego porucznika zdzielił

wał oddziały Paragwajczyków. Padło wówczas na polu bitwy trzystu żołnierzy paragwajskich.

Obecnie nadeszła z frontu boliwijskiego smutna wiadomość, o śmierci porucznika Lockarta. Kierował on obrzymim tankiem. Wewnątrz metalowej klatki panował nieznośny żar — znużony porucznik wyskoczył na obwie, na dwór i w tejże chwili padł rażony kulią nieprzyjacielską. Zgon bohatera prajaciele Boliwii wywołał porucznika Lockarta listami miłosnymi i portretkiem jego ukochanej. Pierścienek zaręczynowy pozostawiono w trumnie, stosując się do życzenia porucznika wyrażonego w testamentie. Bohaterski Anglik awansował po śmierci... Został mianowany kapitanem. Pogrzeb jego miał charakter narodowej manifestacji. Szczegół charakterystyczny — na miejscu Lockarta zgłosiło się wielu ochotników, Anglików — lecz sztab boliwijski postanowił nie uwzględnić tych zgłoszeń. Ogółem zgłosiło się do armii boliwijskiej dziesięć tysięcy byłych żołnierzy wielkiej wojny, z pochodzenia Anglosasów.

za zadanie niszczenie mrówek, są one bowiem prawdziwą klęską dla rolników.

Paraná ZAGADKOWE MORDERSTWO W IVALI.

W kolonii Ivali znaleziono onegdaj zwłoki rolnika Ryssarda Kalmna.

Dom zamordowanego okazał ślady jakiegoś napadu i rabunku.

KURYTYBA UWIĘZIENIE KILKU POLIKOW KATARYŃSKICH

Brazylijskie dzienniki donoszą, że ubiegłej niedzieli z polecenia Ministra Sprawiedliwości dokonano uwięzienia kilku polityków kataryńskich bawiących w Kurytybie i Ponta Grossa; między innymi aresztowano pułkownika Lopes Vieira, byłego dowódcę wojsk stansowych kataryńskich, następnie dr. Wencoslau Breves'a i pułkownika Passos Maia.

KURS PIENIEDZY

Bank Brazylijski ogłosił następujący kurs walut:

Funt szterlingów	60\$176
Dolar	12\$810
Marka niemiecka	4\$510
Lira	\$995
Frank francuski	\$735
Frank szwajcarski	3\$630
Belga	2\$820
Peset	1\$570
Pez urugwajski	7\$000
„ argentyński (pap.)	4\$300
„ „ (złoty)	9\$772
Milrejs w zlocie	7\$264

Za złoty polski płasza w nie których bankach 1\$800—2\$000.

KTO CHCE SIĘ NAPIĆ DOSKO NAŁEJ POMARAŃCZÓWKI.

Nadszedł czas robienia wina z pomarańczy. W tym roku te owoce z powodu wielkiej sodycy nadają się specjalnie do fabrykacji wina.

opis znajduje się w kalendarzu „Ludu” na rok 1933. Jeśli więc chcesz posiadać leczniczy i zdrowy napój to przyślij do redakcji „Ludu” 3\$000, a dostaniesz Kalendarz „Ludu”, w którym znajduje się owa recepta.

To i owo

— W São Paulo ogłoszono upadłość firmy Northern Railroad; długi dochodzą do 16 milionów milrejsów.

— W Rio de Janeiro niejaka Ma Kuhn, napila się lyżolą, a następnie rzuciła się do morza; wyratowana z fal morskich zmarła wkrótce.

— Do Konstytuanty została wybrana p. Carlota Pereira Queiros.

ISKIERKI

— W okolicach Wilna padał grad wielkości jaja gołębiego, wyrządzając ogromne szkody w polu.

— Prezydentem miasta Poznania został wybrany ponownie p. Cyryl Batajski.

— We wsi Przybyszówka pod Rzeszowem bandyci uładli na plebanję i zamordowali w celach rabunkowych 70 letniego proboszcza ks. Józefa Chmurowicza.

— W Niemczech rząd zakazał sprzedaży 254 dzienników zagranicznych; najwięcej zakazanych jest dzienników wychodzących w Czechosłowacji (86), potem Austrii (37), Francji (31), Polski (24).

— We Francji znaleziono w okolicy St. Germain-En Lay zwłoki włoskiej hrabiny Cardenas i jej syna, którzy z braku środków do życia pozabawili się życiem; wypijając truciznę.

— Z Paryża donoszą, że od chwili epokowego odkrycia Mariji Curie-Skłodowskiej wydobyto radu blisko dwa i pół funta, którego wartość jest obliczona na 85 bilionów dolarów.

Czy opłaciłeś prenumeratę?

Wielu Czytelników pomimo, że już upłynęła połowa roku, nie opłaciło prenumeraty za „Lud” inni za „Przyjaciela Rodziny”.

Zalegających z opłatą upraszamy o wpłacenie prenumeraty wprost do Redakcji, lub też na ręce miejscowego agenta „Ludu”.

Tym, którzy pomimo naszych upomnień nie opłacają prenumeraty, wstrzymamy wysyłkę naszych pism. Red.

Telegramy

— W Warszawie podpisany został układ polsko-rosyjski, regulujący żeglugę na rzekach granicznych.

— Kraków obchodził 600-letnie koronacje Kazimierza Wielkiego.

— Posłem polskim w Portugalii został zamianowany p. M. Szumbakowski, były szef gabinetu ministra spraw zagranicznych.

— Słynny tenor polski, Jan Klepura śpiewał onegdaj podczas Mszy św. na Jasnej Górze w Częstochowie.

— W Tokio otwarto wystawę produktów brazylijskich.

— W Watykanie podpisano konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Niemcami.

GRZEZCNE LWY I SAMOCHODY

Nazwiskiem słynnego prezydenta Krügera ochrzczono park narodowy w Afryce Południowej. W parku tym, kapitalnie zresztą urządzonym i utrzymanym mogą się turyści spotkać oko w oko z niedźwiedziem albo lwem. W instrukcjach dla zwiedzających park narodowy znajduje się taki ustęp:

„Niech Pan się nie niepokoi, jeżeli lwy przystaną przysłuchać się będą Pańskiej maszynie. Prawdopodobnie nie widziały one jeszcze żadnego samochodu i zrazu nie mogą wyjść ze zdumienia. Przeglądają się one przedewszystkiem Pańskiemu samochodowi, a nie Panu. Nos zdradza lwowi, że auto nie można pożreć ze smakuje ono nafta. Nie spotrzągl on, jeszcze, że w niem znajdują się istoty ludzkie, gdyż inaczej byłby uciekł. Gdy Pan zabaczy lwa przed sobą na drodze idącego lub leżącego, wyśtarza się wolno posuwać naprzód a lew zjeździe z drogi. Niech Pan się jednakże nie zbliża do lwicy na mniej niż 100 m. gdyż ta łatwo może na Pana uderzyć w momencie, że Pan chce skrzywdzić lwiątko.”

Z ludzkich dziwactw.

50 GOLASÓW ARESZTOWANO ZA PARADOWANIE.

W miejscowości Kamsack na znak protestu przeciw rozkazowi władz o przymusowej posyłaniu dzieci do szkoły, rosyjscy duchoborcy ze wsi Terpenia urządzili paradę nagusów.

W paradyzie szli nago mężczyźni, kobiety i dzieci. Policja aresztowała 50 golasów i autami odstawia ich do Canora.

W razie uznania ich winnymi chodzenia goło, czeka ich kara do 3 lat więzienia, jak przewiduje nowe prawo, uchwalone specjalnie z powodu częstych podobnych parad duchoborców.

POMYSŁOWA ZABAWA.

Północno-amerykańskie pismo donoszą: Partja protestancka episkopalna z Baltimore urządziła

wielki „jarmark” na swój dochód, którego to „jarmarku” pierwszorzędną atrakcją ma być „skok świni z latawca przy pomocy spadochronu”. Słowarzyzenie opłaki nad zwierzętami wystąpiło z protestem, dowodząc, że „choć świnią jest świnią, ale jest przed stworzeniem żyjącem”, ale protestanci tak się rozentuzjowali do „świni, że nieodwołalnie postanowili spuścić ją z latawca przy pomocy spadochronu, lumbardziej, że już i świnię podarował im specjalnie na ten cel jedna z okolicznych farmerów.

SPRYTNY.

— Jesteście zdrowym i silnym człowiekiem, dlaczego zebracie zamiast pracować? — strofuje pani domu żebraka.

— A paniusia jest taka śliczna, że mogłaby być gwiazdą filmową, a jednak siedzi w kuchni. — Nigdy jeszcze żebrak nie dostał tak smacznego obiadu.

NAD MORZEM.

— Mój panie, dopiero pan zjadł obiad i już chce się pan kąpać? Czy pan nie wie, że to szkodliwe?

— Wiem; ale ja jadłem na obiad ryby.

NIE TRZEBA SIĘ UBIERAĆ.

Ona: — Chętnie pojechałbym z tobą na przejażdżkę, lecz nie mam w co się ubierać.

On: — To nie nic szkodzi, mam automobil kryty.

PATRYZYZEM.

— Córeczka pani, jak mi się zdaje — mówi pani Enkowska — zryzuje.

— Ale tylko wtedy — odpowiada szybko pani Iksińska — jeżeli na coś patrzy.

DOBRY SPOŚÓB.

— Gdzie chowasz pieniądze, aby ich żona nie znalazła?

— Mam świetne schowanie: koszyczek do skarpetek niepo-cerowanych...

WALNE ZEBRANIE

Zarząd Związku Polskiego podaje do wiadomości członków, że dnia 16 lipca 1933 o drugiej południu w dużej sali Związku Polskiego w Kurytybie, odbędzie się półroczne walne zebranie na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Za względu na sprawy ważne liczny udział jest bardzo pożądanym. Udowodnijmy lozom przybyciem, że losy naszego Towarzystwa nie są nam obojętne i że pragniemy brać czynny udział w sprawach nas obchodzących.

Prezost: Fr. Lachowski

Sekretarz: Kuloc.

WALNE ZEBRANIE JUNAKA I

Zarząd Junaka I, uchwała z dnia 16-go maja, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie na dzień 20 LIPCA 1933, w celu przedstawienia członkom obecnego stanu Tow. i projektu podwyżki składek miesięcznych.

Wszystcy członkowie winni się stawić.

Początek o godz. 8-jej wieczorem. Drugi termin — godz. 9-ta.

Dr. Sylwio P. de Araujo VORONOFF

wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

kobieta jest oczalona.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczone rosyjski wynalazł lekarstwo **FLUXO SEDATINA** lewna pani cierpiąca na choroby kobiece a po zużyciu lekarstwa **Fluxo Sedatina** doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został uregulowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuszerkom.

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysługujące znaczki na list.

BIO — Rua Alfandega 105.

Auxiliadora Predial S. A.

Pierwszy rozdział 5 czerwca 1933 r.
 Kontrakt Nr. 42 Dr. Antenor P. dos Santos
 R\$ 30.000\$000
 Nr. 79 Guilherme Richter
 R\$ 20.000\$000
 Nr. 14 Leonardo Umbrio Patitucci
 R\$ 15.000\$000

Pierwsza Kasa Konstrucyjna w Brazylii
 Dla budowy, kupna domu lub terenu
 i wykupna hipoteki.
 Agencja Kurytyba - Rua 15 de Novembro Nr. 412
 Edificio Wendler
Livionius & Co.

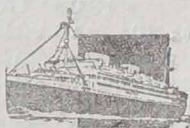
NIEMA LOSOWANIA!
 Bez procentów

ZAWIADOMIENIE

Sekretarz T-wa Sociedade Curytiana dos Proprietarios pode do wiadomości członkom tego Towarzystwa, iż będzie urzędował od godziny 4-6 po południu przy ulicy Rosario Nr. 3 i załatwiał wszelkie sprawy członkom.
 Każdy więc członek tego Towarzystwa mający jaką sprawę może zasięgnąć porady przy Rua Rosario Nr. 3.

Sekretarz.

Mala Real Ingleza



ALCANTARA 15 go Lipca do Rio, Madaira, Lisabon, Leixões (via Lisabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Brigade 25 Lipca
 Aranza 1 Sierpnia
 H. Patriot 8 »
 Asturias 14 »

Z Santos do Europy:
 Alcantara 15 Lipca
 H. Chlefain 17 »
 Deseado 23 »
 Arabi 24 »

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy, jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosł. wacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:
Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

Restauracja ZACHARIAS
 Smaczne ciepłe i zimne obiady i kolacje można otrzymać w każdej chwili według życzenia klientów. Szaraśko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Zawsze świeży szops Atlantica.
 Rua Oliveira Bello - róg Praça Zacharias - CURITYBA

FAJKI od 1\$300
 CYGARNICZKI 0\$400
 RUMY od 4\$000 kilo
 100 CHARBUTÓW 7\$000

Karty do gry, tabaki do zażywania, cygarce; jak i wszelkie artykuły z branży tytoniowej po cenach najniższych w mieście.
 Mówi się po polsku.
 Hurt i detal.

Charutaria Körbel
 Rua José Bonifacio 110
 Za właściciela:
 Florecki.

Panie i Panienki!
 Krem Piękności

ANTISARDINA
 Leczy bezwzględnie zupełnie: piegi, pryszcze, plamy i inne wady skóry.
 Spróbujcie a przekonacie się o wyniku tego kremu.

Do sprzedania we wszystkich aptekach.

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
 Właściciel: M. Jaruga
 RUA RIACHUELO N. 114 - CURITYBA - Paraná - Naprzeciw Pałacu Muncyपालnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463 Tel 989.

Kuchnia pierwszorzędną. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazo betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

Sklep Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
 SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
 PRACA COBONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

Casa de Saude Sanatorio Chirurgicalo Suisso
 RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 - Telefon 433
Dr. G. Leuenberger
 Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. - Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi. Solux, Diathermia Chirurgicalna w ogóle - Ceny niskie.

Chce mieć Szan. Paal dobrze wykonaną suknię, to proszę się udać do
„A Elegante”
 do Zakładu mód i konfekcji. - Rua 15 de Novembro 51. ERILIO MEISTER.

PALENIE I MIELENIE SLYNNEJ Kawy Tigre
 Kawa ta jest palona znakomicie według najnowszego systemu.
 AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy) Telefon 5-1-1 - CURITYBA.
 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

Klinika Dentystyczna
JAN SKALSKI
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
 Rua Brigadeiro Franco N. 1955 róg Aquidabam - CURITYBA

OKAZJA!
 Sprzedaję się plac, 7 m. frontu i 19 długości z nowym drewnianym domem, w którym jest już woda i kanalizacja zaprowadzona. Wpłaca się tylko 2 tysiące milrejsów gotówką a resztę na spłaty miesięczne po 100\$000. Dom ten znajduje się blisko stacji kolejowej.
 Informacji udziela się przy ul. Visconde de Nacar 171.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA
 Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curityba
 Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
 Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Z domowego ogniska

Coś nie coś o zwykłym zjawisku CZYLI o sprzeczkach małżeńskich

W jednym popularnym miesięczniku amerykańskim ukazał się artykuł, którego autor bierze w obronę... sprzeciły małżeńskie, twierdząc, że nie zasługują one na potępienie. Przeciwnie, nazywa je nawet przyjemnością swego rodzaju. Twierdzi on dalej, że fakt, iż niektórzy małżonkowie nigdy się nie kłócą, nie jest jeszcze dowodem ani oznaką, iż związek ich jest idealnym a o życie wspólne, szczęśliwym. Oznacza to raczej, iż nie interesują się oni sobą wzajemnie, albo, że jedno z nich ma nieograniczoną władzę i wpływ lub też, że nieporozumienia między nimi są tak poważnej natury, że niema już miejsca nawet na dyskusję i argumenty.

Do pewnego stopnia można się zgodzić z tem twierdzeniem. Niejednokrotnie bowiem da się zaobserwować, że wojowniczo usposobiony mąż lub żona kłócą się nieraz jedynie z zamiłowaniem do zgiełku i zamieszania, a nie dlatego, aby byli wrogo wobec siebie usposobieni.
 Nie mamy wcale zamiaru moralizowania lub stawiania przeszkód temu sportowi domowemu, jaki niektórzy małżeństwa uprawiają, znajdując w tem zadowolenie. Jednak zdaniem naszym kłótnie małżeńskie są bardzo, ale to bardzo niebezpieczną zabawką. Wprawdzie małżonkowie, między którymi sprzeciły zachodzą, utrzymują z całą stanowczością, że nie wpływają one na ostrygnięcie ich uczuć wzajemnych, gdyż po nich zawsze następują prze-

prosyny i zgoda i puszcza się w niepamięć nieporozumienie. Lecz tak w rzeczywistości nie jest.
 Wiemy bowiem wszyscy, że pod wpływem gniewu i złości, jak pod wpływem alkoholu, traci się nad sobą kontrolę i to, co się ma na myśli, ma się i na języku. Gorzkie słowa, zarzuty, oskarżenia i wymówki są więc tylko odbiciem, co serce czuje, a co tała roztropność lub wstyd.

Przeprosiny tego już nie zdolają wymazać z pamięci. Utkwi to w niej, jak zjadliwa trucizna, której działanie odbije się fatalnie na dalszem pożyciu. Słusznie bowiem powiedział jeden z myślicieli, że każda kłótnia małżeńska, to opadnięcie listka z drzewa miłości.
 Jeżeli jednak mąż i żona znajdują przyjemność, by od czasu do czasu „urozmaić” szaryzmy życia codziennego taką domową wojną, to niech to czynią przy najmniej bez świadków w osobach dzieci lub też znajomych.

Na dzieci takie „przyjazne utarczki” wywierają ogromnie zły wpływ. Dowiadują się częstokroć podczas wzajemnej wymiany słów o sprawach, które obciążają w ich oczach i przekonaniu wartość moralną rodziców, tracąc dla nich szacunek i poważanie. Osoby zaś obecne stawiają w nader niemiłym położeniu.

NOWE WYDAWNICTWA A nadesłane do Redakcji „Ludu”
 Polish Pomerania - Pomorze. Published by Polish Intor-tion Service 385. Madison Ave, New York. City. 1933.
 W Nowym Jorku pojawiła się broszurka pod powyższym tytułem. Jest to czwarty tomik wydawnictwa informacyjnego pod tytułem Polish Library of facts. - Polska biblioteka faktów. Narodzi amerykański dziś w świecie odgrywa dominującą rolę, a wiadomą rzeczą, jaka ignorancja spraw historycznych, geograficznych lub stosunków dzisiejszych w Europie panuje wśród tamtejszych mężów stanu, nie mówiąc już o zwykłych obywatelach. Z tego powodu pojawiają się od czasu do czasu fałszywe na łamach tamtejszej prasy, szkoda naszej Ojczyźnie na arenie polityki światowej.
 Oto wzmiankowane wydawnictwo podjęło się wielce poży-

nie na dalszem pożyciu. Słusznie bowiem powiedział jeden z myślicieli, że każda kłótnia małżeńska, to opadnięcie listka z drzewa miłości.
 Jeżeli jednak mąż i żona znajdują przyjemność, by od czasu do czasu „urozmaić” szaryzmy życia codziennego taką domową wojną, to niech to czynią przy najmniej bez świadków w osobach dzieci lub też znajomych.
 Na dzieci takie „przyjazne utarczki” wywierają ogromnie zły wpływ. Dowiadują się częstokroć podczas wzajemnej wymiany słów o sprawach, które obciążają w ich oczach i przekonaniu wartość moralną rodziców, tracąc dla nich szacunek i poważanie. Osoby zaś obecne stawiają w nader niemiłym położeniu.

tecznej pracy, by przez broszurki nieduże, o treści krótkiej i jasnej, opartej na dokumentach nieraz nawet oboju nam wcale niezwykłego, uświadomić szerokie warstwy Słanów Zjednoczonych o kwestjach naszych najżywniejszych. W pierwszych trzech tomikach autor omawia polsko-niemieckie stosunki, sytuację w południowo-wschodniej Polsce, mniejszość narodowe polskie i niemieckie w ich odniesieniu do Ligi Narodów, a czwarty tomik poświęcił sprawie Pomorza. Znane są wysiłki Niemiec, by oderwać od Macierzy tę polską ziemię pomorską, rzeczenie polskiej; propagandę czynią szalona i dziś już publicznie głosi Hitler że „korytarz” musi zni-

knąć. Dla naszej Ojczyzny zagadnienie Pomorza i dostępu do morza przedstawia się jako kwestja życia lub śmierci. Broszurka powyższa w ośmiu krótkich rozdziałach, na podstawie faktów historycznych stwierdza niezaprzeczone nasze prawa do tej części Polski, niezbędnej dla rozwoju ekonomicznego trzydziści milionowego przelotu narodu. Roszczenia zaś Niemców nie opierają się na żadnych sprawiedliwych argumentach; wiedzą oni sami bowiem dobrze, że nie tylko Pomorze, ale cały Śląsk, Prusy wschodnie a nawet Brandemburgia to odwieczne ziemie słowiańskie.
 Zakucie Polski w pęta niewoli ekonomicznej, nienasyconą żarłoczność i ciągły „Drang nach Osten”, czyli czwarty podział, oto cel pretensyj niemieckich. Już stary Fryc wyrzekł znamienne słowa: Kto posiadać będzie ujście Wisły, będzie bardziej władca Polski, aniżeli Król, który panuje w Warszawie. Słuszność naszych praw, a fałszywe i przekreślenie faktów historycznych, geograficznych, etnologicznych czy ekonomicznych unaoznaczał autor kilkoma mapkami. Dziełko pod każdym względem doskonałe, a wartość jego tem większa, że wydane w języku angielskim, przystępna więc dla tej „Potęgi” rządzącej dziś światem, jaką jest Naród Słanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Czynniki zaś właściwe postarają się, by znalazła się w rękach ludzi, kierujących dziś losami świata.
 Wski.

RYBA ZATYKA DZIURĘ W STATKU.
 Niezwykły wypadek wydarzył się w porcie Liverpool. Oto statek handlowy „Admirał”, wio-

zący węgiel, zaczął tonąć na skutek poważnej dziury w boku. W pewnej chwili, gdy kierownictwo statku nakazało opuszczenie okrętu, woda przestała wchodzić do środka.

Jakież było zdziwienie żałogi gdy okazało się, że otwór w okręcie został zatłakany zupełnie dokładnie przez dużą rybę morską, wessaną na skutek połączonego prądu do środka. Dzięki tej nieprzewidzianej pomocy okręt nie utonął i mógł dobić do portu.

UJ, JAK ON KOCHA.
 Laura: - Wiesz Zooha, nic mi jeszcze nigdy on miłości nie powiedział.
 Zooha: - Nie dziw się. Widać kocha cię tak niewymownie.

SUROWIZNY
 - Czemu tak pedzisz?
 - Do domu! Na obiad! Przeszliśmy na jarską kuchnię surową.
 - No, przecież surowe potrawy nie osygną?
 - Ale zdrową.

ZWIĄZEK „OŚWIATA”
 „Oświata” - Caixa postal 155 - Curityba - Paraná.
 Słownik Portugalsko-Polski tom I. str. 700, oprawy oprac. przez X. J. Górala 2\$000
 Słownik Polsko-Portugalski tom II. stron 800, oprawy oprac. przez X. J. Górala 2\$000
 Gramatyka języka portugalskiego sklego stron 240 oprawy, oprac. X. J. Góral 6\$000
 Klucz do ówczesnej i zadań gramatyki języka portugalskiego oprac. X. J. Góral 1\$500
 Rozmówki polsko-portugalskie oprac. X. J. Góral 3\$000
 Katechizm Religji Katolickiej wyd. II. przeł. X. J. Góral cena 1\$600, oprawy 2\$000
 Nado „Oświata” posiada książki z zakresu najnowszej literatury polskiej, podręczniki szkolne, zawodo-we, książki gospodarskie i t. p.

W tych dolach otrzymaliśmy wielki wybór
ŚWIEŻYCH NASION z najlepszych źródeł.
FLORICULTURA EDELWEISS
 Rua 15 de Novembro 143 — Telefon 427 — CURITYBA.

Słynne lekarstwo **HAEMATOGEN D-RA HOMMELA**



rozpowszechnione po całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: **Anemii, Sklerozie, Suckotom, Malarji — Neurastenji, febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofutom, astenji i t. d.**
 lekarstwo
Haematogen
 D-RA HOMMELA
 działa zawsze z zupełnym skutkiem.

Kto chce jechać do **OLSKI** lub z **Polski** do **BRAZYLJI** niech się uda tyko do solidnej Kompanji Okrętowej
„Chargeurs Reunis”
 i „Sud Atlantique“

JEDYNOLITA TRZECIA KLASA.
KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety z **chamać** z Polski do Brazylii.
 Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.
 Doskonała organizacja przy sprządzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z **POLSKI**.
 Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL**
 Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321
 Paraná

Pijcie Kawę Tosca
NAJSMACZNIEJSZY NAPOJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

WAŻNE dla Kolonii Polskiej!
 W 3-im Tabeljonacie
Dr. Homero F. do Amaral w Kurytybie przy ulicy Floriano Peiroto Nr. 15 a, został **sekretarzem**
Lucjan U. Wilke
 Złatwia wszelkie przepisy nieruchomości, przeprowadza kontrakty, zapisuje testamenty, oraz wszelkie inne dokumenty wchodzące w zakres Tabeljonatu.
 Każdy, kto uda się do **Lucjana U. Wilke** z powyższymi wymienionymi sprawami, otrzyma 12 procent zniżki. Przyjmuje codziennie od 1 do 5 po południu.
 Rozmawia się po polsku!

SKŁAD MEBLI
 Firmy:
JAKÓB KOZIEN
RUA SÃO FRANCISCO 332
 Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyższe wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Dr. Dante Romanó
AKUSZER - OPERATOR
 Profesor — Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.
 Leczy **Syphillis, drogi moczowe, Djaternja.**
Klinika dla Panien.
 Leczy sztucznie promieniami słonecznymi ultrafioletowemi.
 Konsultorium: **Pharmacia Minerva** (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
Praça Tiradentes 554.
 Rezydencja:
Praça Senador Correia 4

KLINIKA DENTYSTYCZA
Kazimierz Mitozuk
Chirurg-Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: **Złote mostki i płyty kauçukowe.**
Aven. Luis Xavier 128 (sobrado) CURITYBA

ROLNICY!
Chcêcie siać?
TO MUSICIE KONIECZNIE NAWOZIĆ ZIEMIĘ Sztuczniei Nawozami.
 Nie używacie akichbądź nawosów. Powinniście kupować **NAWOZY SZTUCZNE** w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście

ARMAZEM ROQUE
ROCHA PIEKARZA i TOMASZA KUBISA
Praça Coronel Eneas N° 30
Tróg RUA SÃO FRANCISCO 57, obok Egreja da Ordem

Firma ta posiada dobre **NAWOZY SZTUCZNE**, gdyż jak Rólnicy donoszą, dały nawozy te w zeszłym roku bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych, niechże spróbuje je używać na swej roli a z pewnością będzie zadowolony.

MACEDO & Cia
 Posiadają największy skład wszelkiego **MATERJAŁU DO BUDOWLI** którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacyj.
Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 896 — Caixa postal 387

Piêrszworzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego
 przy **RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS**

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **ciukler, makę, ryż, ziemniaki**, oraz i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński

WYNALAZCA

Z pomiędzy dziwnych gości, nawiązujących mi w redakcji, ten należy do najdziwniejszych. Wzrok zamglony, ruchy powolne, bródka zwionczona, strój niedbały.
 — Jestem wynalazcą — rzekł, wymieniwszy swoje nazwisko.
 — Proszę, niech pan ślada. Cóż pan wynalazł?
 — Aparat do wykrywania pod ziemią węgla, soli potasowych, rudy, wody, źródeł mineralnych i ropy.
 Wydobył z kieszonki pudełeczko, oszlifowane z wierzchu i zawierające wewnątrz strzałkę wraz ze skalą. Jakby barometr, jakby woltometr, jakby coś.
 — Brawo! Wiesz pan! Wspaniały wynalazek! Natychmiast niech pan jedzie do urzędu patentowego.
 — O, nie! Tak natłony nie jestem. Żeby mi skradł kto pomysły? Nie, proszę pana. Opentuję go nie wozem, ale aż praca razem o nim pisze. Właśnie przychodzę do panów z prośbą, aby panowie opisali mój wynalazek.
 — Hm. Tak na słowo, to trudna rzecz. Czy pański wynalazek dobrze działa?
 — Proszę. Może się pan przekonać w każdej chwili.
 — A to ciekawe. W jaki sposób?
 — Możemy wziąć taksówkę i pojechać za miasto. Na pierwszym łapazem pole pokaże panu, gdzie jest źródło, ruda, albo złoża soli.
 — Cóż z tego, że mi pan pokaże? Przecież nie będę kopał stąd, żeby się przekonać, czy ma pan rację.
 — Proszę — zgodził się chętnie wynalazca — może pan kopnąć. Nie mam nic przeciw temu.
 Ta ochoczość zastanowiła mnie. Po krótkim namyśle rzekłem.
 — Tak się to mówi. Ale wykopnąc stąd na cudzem polu, to nie taka łatwa sprawa. Dajmy na to, że zaczynamy kopnąć, a tu wylatuje właściciel i łupi nas kijem. Co wtedy?
 Wynalazca zmieszkał się.
 — Hm. Możemy kopnąć na rządowym polu.
 — Tak? Dziękuję panu. Żeby mnie złapali i żeby mi zgnili w kryminalu? Dziękuję.

Wynalazca pobladł i starał się coś owo.
 — Rzezywiście — powiedział wreszcie, patrząc na mnie bezradnie — nie myślałem nad tem. Rzezywiście! Co za niespodziewany skorpion!
 — Bo — debatowałem dalej — żeby mijskie place nie były tak pilnowane, to możnaby spróbować na mijskim. Ale w parkach i ogrodach przez cały dzień tłumy, a w nocy też stróże chodzą. Więc prosto wyjść nie widzę.
 Wynalazca opuścił głowę zgnębiony.
 — O! — zawolałem nagle — mam myśl. Co pan sądzi o pola wysoko-

wem? To nie jest plac ani mijski, ani rządowy! Możemy tam spróbować?
 — Zbawo! — krzyknął wynalazca, srywając się z miejsca — wspaniała myśl! Pole mokotowskie!
 — Ale tam teraz wysił! Cały dzień ruch, a skoro świt galopy ranné!
 — Głupstwo! — rzekł wynalazca, machając ręką — wkrótce sezon się kończy, więc możemy pojechać.
 — Wspaniale! — krzyknąłem, ścisnął mu rękę — poczekamy do lata.
 — Więc do lata! Żegnaj pan!
 Wyszedł uszczęśliwiony, pogwizdując wesoło.
 A. B. C.

Edelmira i Kira
CZYLI KAPRYŚNY KSIĄŻĘ HISZPAŃSKI

Książę Asturji sprawił niemiłą niespodziankę dostojnej rodzinie, nie licząc się zgoła z tradycją, z nakazami hiszpańskiego dobrego tonu i dworskiej etykiety. Wynalazł sobie na własną rękę żonę i chce ją zaślubić, wbrew woli ojca.
 Młody królowiec sprawiał zawsze wrazenie dziecka potulnego i pobawionego inicjatywą. A tymczasem... Zresztą może właśnie dlatego. Wiedomo, że ludzie nieśmiały bywają zuchwali, od ludzi odważnych. Wszystkie zależy od okoliczności. W tym wypadku okoliczność, jest przystojną Brazylianką, ma płomienną oczy i — jak się zdaje — sporo doświadczenia. Zowie się senorita Edelmira San Pedro Ocejó. Pochodzi z Kuby.
 Gdy się były król Hiszpanji dowiedział, o grożącej Burbonom katastrofie — pomknął z Wiednia do Lozany, aby rozmówić się z synem. Ale książę Asturji zajął udzielić wywiadu przedstawicielowi agencji Reutersa i

oświadczył, że się nie wyrzeknie Edelmiry. Rodzina paucienki również jest zdecydowana na wszystko i nie ma zamiaru wyrzec się bajecznej okazji, nawiązania paranteli z królewskim rodem. Tymczasem w zalsznej miejscowości nadmorskiej, w Bretanii, opłakuje utratę złudzeń własną córką wielkiego księcia Cyryla, Kira, która podobno była nieoficjalnie zaręczona z hiszpańskim następcą tronu. Król Alfons nie miał nic przeciwko temu, aby został teściem rosyjskiej księżniczki, której ojciec został uznany przez większość emigrantów za „nieoficjalnego” cara Rosji. Matka Kiry jest milionerką amerykańską. Senorita Edelmira pojechała także z Ameryki, ale z tej uboższej...
LABEĐZ URATOWAŁ KOBIECĘ OD ŚMIERCI SAMO BÓJCZEJ
 Pod Berlinem w miejscowości Weissensee zdarzyła się niezwykła przygoda. — Pewna kobieta

postanowiła umrzeć samobójczą śmiercią. Dokuczyło jej życie, dokuczył ludzki, miała wszystkie go dosyć.
 Nieszczęśliwa udała się nad miejscowe jezioro, by rzucić się do wody.
 Już była na brzegu, już spojrziała w niezmierną toń wodną, gdy nagle...
 Nagle stało się coś przedziwnego. Oto z wody podfrunął aż na wysoki brzeg obrzymi labędź. Rozpostarł skrzydła i z dziwnym skrzekiem rzucił się ku kobiecie.
 Okazało się, że labędź pilnował na wodzie swych niedawno narodzonych piskląt, a sądząc, że kobieta zamierza im zrobić jakąś krzywdę, rzucił się ku obronie swego potomstwa.
 Nieszczęśliwa kandydatka na samobójczynię zaczęła odrochowo uciekać przed labędziem. Gdy znalazła się już daleko od wody, ogarnęły ją refleksje. Ten ptak, z taką zaciekłością broniący swych maleństw, przypomniał jej własne dzieci, które osierociłaby swym szalonym czynem.
 Postanowiła żyć. Królewski ptak uratował więc życie człowieka.

Wesoły kącik
NA POCZCIE.

— Ten list jest za ciężki, — powiada pocztmistrz, biorąc go do ręki.
 — Ny, na co on ma być lekki? Czy on jest baletnice?
 — Nakleję jeszcze jedną markę i basta!
 — Co nakleic? Pan żartuje... Chyba odkleic te, co jest?
 — Jaki?
 — Bo jak nakleję jeszcze jedno marke, to un będzie jeszcze cięższy.

WRÓG POLITYCZNY.

W pewnej restauracji kłóci się dwóch domorosłych polityków.
 — Oświadczam panu uroczyście, iż nigdy nie podałę pańskich przekonań politycznych!
 — A ja panu oświadczam, jeszcze uroczyście, iż gdybyś pan klejdyłowiak chciał je podzielić, ja natychmiast ich się wyrzeknę, aby nie mied z panem nic wspólnego.

DOBRA POCIECHA.

Pacjentka: — Kochany doktorze, tak mnie choroba męczy, że chyba po śmierci będę czuła się dobrze.
 Doktor: Zrobimy wszystko co się da, żeby pan jaknajprędzej ulżył.

GLUCHY.

Żebak: — Litościwa osobko, wesprzyj głuchego.
 Pan: — A dawność głuchy?
 Żebak: — Już piąty rok, panie.

ABY WIDZIELI.

— A więc, panie malarzu — powiada pewien rzeźnik, — wymalujesz mi pan tabliczkę i na niej wielkimi literami: „Sebastian Kiszka, mistrz rzeźnicki”, a w środku wymalujesz pan wielkiego wotu, aby ludzie zaraz odleka widzieć mogli, czem jestem.

W WAGONIE.

Młodzieniec (jeszcze bardzo młody) do sąsiadki:
 — Czy pani nie szkodzi dym z mego cygara?
 — O, mnie nie... Ale panu, to napewno.
UJMUJĄCA
 — Panno Zosiu, Pani jest ujmującą niewiastą.
 — Naprawdę?
 — Ujmuję sobie, pani proszę, niech ją.